

Chivas, xo

Ej nie bądź smutny bo ja jestem też
Tylko głupcy wstydzieli się łez
Rekiny kurwy zaczęły się
I nie chcą wcale odpuścić

No bo czują krew krew krew
To pewne tak jak u mnie po siemanko jest cześć
Jak po pięć jest sześć i po szóstce są dwie
Słyszę niemiłe słowa a ty usłyszysz śmiech

Jeden dzień bez snu drugi dzień bez snu
Wstawię post że jest ok
Łamię kolczasty drut jej serduszko na pół
Mix XO z depresją
XO XO XO i XO
XO XO i XO

Sztuczny uśmiech w kolorowej kłódce
Byłem głupcem myślałem że to dobre
Dni są gorące lód na sercu topnie
To tak jakbym miał drip a wszystko co na mnie moknie
Wpadam Ci na ekran czasem gdzie spada jedna łezka po drugiej
Kiedyś byłem beksa w szkole a przez Ciebie i podobne mało czuję
Ale chcę się bawić jebać zakazy
Byłem młody ale nigdy mały i to nie czary
Nie wiesz gdzie iść no to chodź z nami za pajakami
Nad głowami mamy świat cały do góry nogami

Jeden dzień bez snu drugi dzień bez snu
Wstawię post że jest ok
Łamię kolczasty drut jej serduszko na pół
Mix XO z depresją
XO XO XO i XO
XO XO i XO

Napisałaś trochę smutnych baśni a w nich zawsze będę czarnym charakterem
Wyrządziłem w życiu bardzo wiele krzywd ale najbardziej skrzywdziłem siebie
No i wybaczyłem sobie i jest okej
Mówią że często myślę o sobie i to nie fair
Tonę w morzu spóźnionych pozdrowień i czuję że
Komarom się pojechało w głowie prowadzą rzeź
Czemu? Czemu? Czemu? Czemu

No bo czują krew krew krew
To pewne tak jak u mnie po siemanko jest cześć
Jak po pięć jest sześć i po szóstce są dwie
Słyszę niemiłe słowa a ty usłyszysz śmiech

Jeden dzień bez snu drugi dzień bez snu
Wstawię post że jest ok
Łamię kolczasty drut jej serduszko na pół
Mix XO z depresją
XO XO XO i XO
XO XO i XO